

**Anna Wilk**

Akademia WSB, Polska

anna.wilk@wsb.edu.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9073-9153>

## Obowiązek wierności małżeńskiej w kontekście nowych technologii

### The Obligation of Marital Fidelity in the Context of New Technologies

**Abstract:** This article discusses the issue of understanding the obligation of marital fidelity in the context of the development of new technologies that enable the establishment of extramarital relationships online, as well as creating wide opportunities for sexual satisfaction outside marriage, also using artificial intelligence and robots specially created for this purpose. The provision of the Polish Family and Guardianship Code, according to which spouses are obliged to be faithful to each other, is of a general nature and does not list examples of violations of this obligation. However, the case law specifies that the obligation of fidelity also includes the obligation to maintain mutual loyalty and honesty. The author analyses whether extramarital forms of relationship in which there is no physical contact may constitute a violation of the obligation of fidelity and thus constitute a premise in divorce proceedings justifying the attribution of the fault of the breakdown of a marriage to the spouse maintaining such relationships.

**Keywords:** adultery, fidelity, internet, spouses, relationships

**Słowa kluczowe:** zdrada, wierność, Internet, małżonek, relacja

### Wprowadzenie

We współczesnym świecie można zaobserwować tendencję do przenoszenia kontaktów międzyludzkich w sferę wirtualną. Różne aplikacje i platformy społecznościowe służące nawiązywaniu nowych znajomości umożliwiają stworzenie relacji opartych jedynie na kontakcie zdalnym – niektóre z tych relacji przenoszą się z czasem do świata rzeczywistego, inne zaś pozostają tylko w sferze wirtualnej (Marciniec

& Szczypińska, 2023, s. 186). Internet umożliwia także swobodny kontakt z pornografią, realizowanie fantazji erotycznych w ramach tzw. cyberseksu, czyli wirtualnej interakcji z inną osobą celem uzyskania podniecenia seksualnego, jak również nawiązanie relacji emocjonalnej ze sztuczną inteligencją – SI (Marciniec & Szczypińska, 2023, s. 186–188). Interakcje ze sztuczną inteligencją mogą jednak zostać nawiązane nie tylko w Internecie, gdzie może ona występować w postaci chatbotów (programów symulujących rozmowę z człowiekiem) czy wirtualnych avatarów (graficznych lub audiowizualnych postaci), lecz także w świecie rzeczywistym, w formie relacji z tzw. seksrobotami (sekslalkami), czyli maszynami imitującymi prawdziwego człowieka, z którymi można odbyć „stosunek seksualny” (choć chyba właściwsze byłoby tu pojęcie substytutu stosunku seksualnego) (Zakliczyńska, 2019, s. 75–83; zob. także Spencer, 2011, s. 98–107). W tym kontekście można zadać pytanie, czy nawiązanie przez osobę pozostającą w związku małżeńskim relacji emocjonalnej lub seksualnej z inną osobą, ale jedynie w sferze wirtualnej, bądź też z szeroko pojętą sztuczną inteligencją (chatbotem, avatarom, seksrobotem) może stanowić naruszenie obowiązku wierności małżeńskiej, a co za tym idzie – także przesłankę umożliwiającą przypisanie winy rozkładu pożycia w postępowaniu rozwodowym.

## **1. Zakres obowiązku wierności małżeńskiej w polskim prawie rodzinnym**

Zgodnie z art. 23 zd. 2 k.r.o. (Sejm RP, 2023) małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Tradycyjne rozumienie obowiązku wierności nie budzi wątpliwości – małżonkowie powinni utrzymywać stosunki płciowe wyłącznie ze sobą oraz powstrzymać się od kontaktów seksualnych z innymi osobami (Gajda, 2023, nb. 16). Tym samym naruszeniem obowiązku wierności małżeńskiej będzie przede wszystkim tzw. cudzołóstwo, czyli odbywanie stosunków płciowych z innymi osobami. Jednak także ograniczenie się do więzi emocjonalnej z inną osobą, bez współżycia seksualnego, może być uznawane za naruszenie obowiązku wierności, gdyż prowadzi do rozdwojenia w sferze więzi osobistej (Gajda, 2023, nb. 16; Antas, 2023, nb. 40). Za naruszenie tego obowiązku należy zatem uznać również nawiązanie więzi emocjonalnej, niezależnie od tego, czy drugi z małżonków o tym wiedział, a także niezależnie od tego, czy wspomniana więź przeradza się w stosunki płciowe (Gajda, 2023, nb. 16). W tym kontekście w judykaturze podkreśla się, że związanie się małżonka z inną osobą węzłem uczuciowym, w którym wprawdzie nie dochodzi do cudzołożnych stosunków, ale któremu towarzyszą wyznania miłości i pocałunki, może również stanowić naruszenie obowiązku wierności (orzeczenie SN z 26 marca 1952r., sygn. C 813/51). Naruszeniem obowiązku wierności może być więc każde zachowanie się małżonka, które sprawia choćby pozory naruszenia tego

obowiązku, w szczególności zachowanie się małżonka wobec osoby trzeciej wskazujące na nawiązanie między nimi więzi erotyczno-emocjonalnej, mogące nasuwać podejrzenie zdrady małżeńskiej lub inny sposób wykraczający poza granice postępowania zakreślone powszechnie przyjętymi normami obyczajowości i przyzwoitości (Wyrok SN z 16 września 1999r., sygn. II CKN 486/98, podobnie także orzeczenie SN z 24 kwietnia 1951 r., C 735/50).

Przykładowo, w wyroku SA w Szczecinie z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 96/18 stwierdzono, że „zachowanie pozwanej polegające na nawiązywaniu przez nią bliższych relacji z innymi mężczyznami w tajemnicy przed mężem stwarzało co najmniej pozory cudzołóstwa i w konsekwencji pozwana swoim zachowaniem wykraczała poza granice przyjętej normalnie obyczajowości i przyzwoitości. Bez znaczenia pozostaje zaś, czy pozwana współżyła fizycznie z innymi mężczyznami”. Z kolei w wyroku SA w Katowicach z dnia 12 marca 2010 r., I ACa 51/10 wskazano, iż „do przyjęcia winy pozwanego w powstaniu rozkładu pożycia nie jest konieczne udowodnienie pozwanemu zdrady, wystarczy, że zachowanie się pozwanego wskazywało na pozory zdrady. Natomiast zbyt częste przebywanie przez pozwanego w towarzystwie innej kobiety, jej wizyta u niego w domu podczas nieobecności żony, częsty kontakt telefoniczny, zdjęcia tej kobiety w aparacie fotograficznym pozwanego mogły wywołać u powódki uzasadnione podejrzenie, iż pozwany jest związany z tą kobietą i już to wystarczy do przyjęcia zawinienia pozwanego w rozkładzie pożycia, gdyż pozwany swym zachowaniem naruszył obowiązek wierności skonkretyzowany w art. 23 k.r.o., co miało wpływ na powstanie rozkładu”.

W odniesieniu zaś do wszelkich form zaspokojenia seksualnego poza małżeństwem literaturze wskazuje się, że obowiązek wierności małżeńskiej mogą naruszać nie tylko akty spółkowania, ale również ich surogaty, a więc stosunki analogiczne do spółkowania, prowadzące lub mogące prowadzić do zaspokojenia popędu płciowego, w szczególności stosunki oralne i analne (dla bytu obcowania płciowego konieczne jest zaangażowanie w nie organów płciowych chociażby jednej osoby w nim uczestniczącej) (Krajewski, 2009, s. 308; podobnie Pawliczak, 2023, nb. 97.1.). Zachowaniami naruszającymi wierność małżeńską będą więc także inne czynności seksualne, w takim znaczeniu, jakim posługuje się tym pojęciem ustawodawca karny, określając tzw. inną czynność seksualną, przez którą należy rozumieć niebędącą obcowaniem płciowym czynność seksualną jednej osoby w kontakcie z ciałem innej osoby, jak np. dotykanie narządów płciowych innej osoby albo dotykanie organami płciowymi sprawcy innych części jej ciała, a także wprowadzanie przedmiotów do otworów ciała (Krajewski, 2009, s. 308; podobnie Pawliczak, 2023, nb. 97.1.1).

W judykaturze podkreśla się, że choć art. 23 k.r.o. stanowi o małżeńskim obowiązku wierności, to zakresu tego obowiązku nie można przecież odnosić tylko do wąsko rozumianej płaszczyzny kontaktów seksualnych, ale należy nim również obejmować powinność zachowania wobec siebie wzajemnej lojalności w postępowaniu i wzajemnego poszanowania godności (Wyrok SN z 8 grudnia 2000 r., sygn. I CKN

1129/99). Zasady współżycia społecznego stawiają zachowaniu małżonków wobec siebie nawzajem większe wymagania niż w przypadku ludzi względem siebie obcych i dlatego też małżonkowie mają obowiązek zachowywania wzajemnej szczerości (Flaga-Gieruszyńska & Zieliński, 2021, s. 14–15). Zachowanie, które w stosunkach między obcymi ludźmi nie byłoby uznawane za naganne, może być między małżonkami uznawane za szkodliwe z punktu widzenia trwałości małżeństwa (Wyrok SN z 25 sierpnia 1982r., sygn. III CRN 182/82).

Mając powyższe na uwadze, w kontekście nowoczesnych technologii należy rozważyć trzy możliwe sytuacje pod kątem ewentualnego naruszenia obowiązku wierności małżeńskiej:

- wirtualną relację emocjonalną z inną osobą (realnie istniejącą), obejmującą także szeroko pojęty wirtualny seks,
- oglądanie i tworzenie treści pornograficznych w Internecie,
- relację ze sztuczną inteligencją lub seksrobotem.

## **2. Wirtualna relacja z inną osobą a obowiązek wierności małżeńskiej**

W pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, czy nawiązanie wirtualnej relacji emocjonalnej z inną osobą (faktycznie istniejącą – nie jakkolwiek formą sztucznej inteligencji) może być zakwalifikowane jako naruszenie obowiązku wierności małżeńskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Internet znacznie ułatwia nawiązanie relacji międzyludzkich, w tym także takich, które stosunkowo łatwo ukryć przed współmałżonkiem, logując się np. na portalach społecznościowych czy randkowych pod wymyślonym nickiem (pseudonimem), nie podając prawdziwych danych osobowych.

Czy zatem nawiązanie wirtualnego romansu i emocjonalne zaangażowanie w relację z inną osobą jedynie na odległość, bez jakiegokolwiek fizycznego kontaktu z nią można uznać za zdradę małżeńską? Pytanie to jest szczególnie istotne, gdy chodzi o relacje nieograniczające się tylko do wyznań miłosnych, ale dotyczące także sfery seksualności – np. obejmujące wymianę intymnych zdjęć czy filmów czy obnażanie się przed kamerą i transmitowanie tego w Internecie.

Warto w tym miejscu poczynić pewne uwagi o charakterze prawnoporównawczym. Przykładowo, w orzecznictwie amerykańskim praktyka jest niejednolita – w niektórych stanach wskazuje się, że same tylko listy miłosne nie przesądzają o zdradzie, chyba że są połączone z innymi jej dowodami, takimi jak np. fotografie czy zeznania świadków (zob. sprawy *Maddox v. Maddox* (Alabama) i *Jonitz v. Jonitz* (New Jersey), cyt. za: Hall, 1997, s. 218). Z drugiej jednak strony, pojawiały się także orzeczenia, wedle których akt współżycia fizycznego nie jest wymagany do stwierdzenia cudzołóstwa jako przesłanki rozwodu (zob. sprawa *Bonura v. Bonura* (Luizjana), cyt. za: Hall, 1997, s. 212 – w stanie faktycznym rozpatrywanym w tej sprawie, choć nie doszło do aktu ob-

cowania płciowego, to jednak wykazano, że miały miejsce pocałunki, przytulanie i gra wstępna). Jak jednak zauważa się w literaturze amerykańskiej, tamtejszy system prawny opiera stwierdzenie winy na czynach, a nie myśli, tym samym wirtualne cudzołóstwo nie jest traktowane tak samo jak tradycyjnie pojęty romans pozamałżeński (Hall, 1997, s. 219). Może to być przejaw pewnej niekonsekwencji, skoro inne rodzaje aktywności internetowej, takie jak hacking, plagiat czy zniesławienie w Internecie są traktowane jak najbardziej realnie, jednakże uzasadnieniem odmiennego podejścia do wirtualnej zdrady małżeńskiej ma być autonomia rodziny (Hall, 1997, s. 219–220). C.T. Hall uważa, że historyczne korzenie prawa rodzinnego nie wspierają wirtualnego cudzołóstwa jako podstawy do rozwodu, a ewentualna modernizacja prawa w tym kierunku, aby obejmowało ono także ten rodzaj niewierności, oznaczałaby zbyt daleko idącą ingerencję w sferę prywatną obywateli (Hall, 1997, s. 220). Tak zwane ustawodawstwo moralności, znane z historii, jest, zdaniem tej autorki, czymś, czego należy unikać, a interwencja sądu w obszarach aktywności seksualnej i małżeństwa powinna ograniczać się jedynie do najbardziej rażących sytuacji, gdyż wszystko ponadto zaprzecza fundamentalnej zasadzie wolności (Hall, 1997, s. 220). Kiedy bowiem obie strony biorące udział w czacie online są pełnoletnie i zaangażowane z własnej woli, państwo nie ma istotnego interesu w monitorowaniu ich prywatnych rozmów, zaś próbując ustalić parametry prawne w tym zakresie, wkroczyłoby w prawo do prywatności indywidualnej i małżeńskiej (Hall, 1997, s. 220). Podnosi się także, iż ponieważ niewierność emocjonalna czy wirtualna jest ze swej natury bardziej subiektywna niż fizyczna, trudno jest wyznaczyć granice niewłaściwego postępowania, których przekroczenie uzasadniałoby zarzut cudzołóstwa (Pfeifer, 2012, s. 687).

Podobne podejście prezentowane jest w prawie kanadyjskim, w którym rozwód może być orzeczony tylko w przypadkach, gdy małżonkowie mieszkali osobno przez co najmniej rok bezpośrednio poprzedzający rozstrzygnięcie postępowania rozwodowego oraz żyli oddzielnie w chwili rozpoczęcia postępowania lub też gdy małżonek, przeciwko któremu toczy się postępowanie rozwodowe, dopuścił się cudzołóstwa bądź traktował drugiego małżonka z fizycznym lub psychicznym okrucieństwem, które uniemożliwiałoby dalsze wspólne pożycie małżonków (Feldstein, 2014). Cudzołóstwo definiowane jest jako intymna aktywność seksualna poza małżeństwem, niezależnie od specyfiki wykonywanego aktu seksualnego, natomiast cyberseks, choć w oczywisty sposób wyniszczający emocjonalnie dla drugiego małżonka, nie osiąga poziomu intymności niezbędnego, aby mógł pełnić funkcję cudzołóstwa w rozumieniu przepisów prawa (Feldstein, 2014). Oznacza to, że osoba pragnąca rozwieść się z małżonkiem na podstawie jego wirtualnej niewierności musi najpierw wyprowadzić się od niego i żyć oddzielnie przez cały rok (Feldstein, 2014).

Okazuje się zatem, że w prawie anglosaskim, a więc w prawie krajów od lat pozostających w awangardzie, jeżeli chodzi o rozwój nowych technologii, prezentowane jest dość konserwatywne podejście do rozumienia pojęcia zdrady małżeńskiej, oparte na definicji „cudzołóstwa” jako ‘akt współżycia seksualnego poza małżeństwem’. Nie-

mniej jednak, np. w doktrynie amerykańskiej pojawiają się także poglądy wskazujące na konieczność dokonania indywidualnej oceny każdego przypadku i niewykluczające z góry uznania wirtualnej zdrady za cudzołóstwo (Pfeiffer, 2012, s. 688–689). Wskazuje się bowiem, że najistotniejsza krzywda dla zdradzonego małżonka nie wynika z samego aktu zdrady, lecz ze złamania obietnicy wyłączności emocjonalnej i seksualnej, właściwej dla małżeństwa – tym samym za cudzołóstwo należałoby uznać wszystkie zachowania, które taką wyłączność naruszają (Cossman, 2006, s. 279).

Czy natomiast takie, dosyć zachowawcze podejście uzasadnione jest także w świetle prawa polskiego? Polski k.r.o. ani nie definiuje pojęcia cudzołóstwa, ani też nie przewiduje, że tylko klasycznie rozumiane cudzołóstwo (stosunek seksualny) może być przesłanką stwierdzenia naruszenia obowiązku wierności małżeńskiej. Co więcej, jak wskazuje się w polskim orzecznictwie przytoczonym w niniejszym opracowaniu, obowiązek wierności małżeńskiej może zostać naruszony nie tylko przez akty obcowania płciowego z inną osobą, lecz także przez nawiązanie pozamałżeńskiej relacji o charakterze jedynie emocjonalnym (miłości platonicznej). Tym samym nawiązanie relacji miłosnej przez Internet, a więc na odległość, może w świetle polskiego prawa naruszać obowiązek wierności. Za każdym razem sąd w postępowaniu rozwodowym musi ocenić, pod kątem winy rozkładu pożycia, charakter relacji pozamałżeńskiej i stopień zażyłości łączącej jej strony (Ogrodnik-Kalita, 2023, s. 408).

Natomiast w odniesieniu do wszelkich form tzw. cyberseksu w cytowanej w niniejszym opracowaniu literaturze i przywoływanym orzecznictwie wskazywano, że obowiązek wierności małżeńskiej mogą naruszać także tzw. surogaty stosunku seksualnego, a więc stosunki analogiczne do spółkowania, prowadzące lub mogące prowadzić do zaspokojenia popędu płciowego, przy czym dla bytu obcowania płciowego konieczne jest zaangażowanie w nie organów płciowych chociażby jednej osoby w nim uczestniczącej. W odniesieniu do cyberseksu można jednak stwierdzić, że nie dochodzi do zaangażowania organów płciowych w sensie fizycznym, tj. w kontakcie z ciałem innej osoby, lecz podniecenie seksualne osiągnięte jest niejako na odległość, pod wpływem stymulacji za pomocą obrazów oglądanych za pośrednictwem Internetu, choć oczywiście mogą temu towarzyszyć pewne formy czynności seksualnych, takie jak masturbacja, ale bez realnej styczności z ciałem innej osoby. Wydaje się jednak, że skoro samo nawiązanie pozamałżeńskiej platonicznej relacji miłosnej może być kwalifikowane jako naruszające obowiązek wierności małżeńskiej (a tak wynika z przytoczonego w niniejszym opracowaniu orzecznictwa), to tym bardziej kwalifikacja taka będzie uzasadniona w odniesieniu do relacji zawierających element erotyczny, związanych np. z przesyłaniem intymnych zdjęć lub filmów bądź wzajemnym obnażaniem się przed kamerą internetową.

W kontekście wirtualnych romansów należy także zauważyć, że skoro małżonkowie są obowiązani do wzajemnej lojalności, nawiązywanie wirtualnych relacji z innymi osobami może stanowić formę oszukiwania drugiego małżonka, co – jak

wskazano w niniejszym opracowaniu – samo w sobie może stanowić formę naruszenia obowiązku wierności małżeńskiej, tym bardziej że tego typu relacje są z reguły ukrywane przed drugim małżonkiem. Jeżeli relacje te zostaną ujawnione, powodują u oszukiwanego małżonka poczucie wstydu, zranienia i odrzucenia. Traci on także zaufanie do swego partnera (Aydin, Sari & Şahin, 2018, s. 1). Kiedy relacja online zyskuje większe znaczenie niż relacja w prawdziwym życiu, odbija się to negatywnie na wszystkich sferach funkcjonowania realnego związku, w tym także aktywności seksualnej (Aydin, Sari & Şahin, 2018, s. 1; podobnie Słowik, 2013, s. 121). Zaangażowanie się przez jednego z małżonków w relację wirtualną prowadzić może do osłabienia, a nawet rozpadu więzi małżeńskich – im bowiem bliższa jest relacja online, tym silniejsze staje sięciążenie w jej kierunku, co z kolei osłabia relacje istniejące w świecie rzeczywistym (Kosek, 2009, s. 137). Niebezpieczeństwem związanym z nawiązywaniem relacji wirtualnych staje się także apersonalizacja zachowań seksualnych, co oznacza, że partner fizyczny staje się niepotrzebny, a to, co do niedawna stanowiło integralny i istotny element pożycia i konsolidacji związku, zostaje zastąpione odniesieniem do obiektu wirtualnego (Kosek, 2009, s. 136). Zasady współżycia społecznego, stawiające małżonkom wyższe wymagania niż osobom wobec siebie obcym i obli-gujące ich do wzajemnej lojalności, stoją na przeszkodzie uznaniu, że utrzymywanie takich wirtualnych relacji, nawet platonicznych, stanowi jedynie niewinną rozrywkę, nienaruszającą obowiązku wierności małżeńskiej. Stanowi to bowiem tworzenie pozorów zdrady i tym samym przejaw nielojalności wobec małżonka, który ma prawo wymagać od drugiego małżonka pewnej wyłączności emocjonalnej, oznaczającej brak uczuciowego angażowania się w relacje z innymi osobami, nawet jeżeli relacje te ograniczają się do sfery wirtualnej. Posiadanie wirtualnego kochanka, choćby tylko platonicznego, oznacza w istocie lekceważenie małżonka i dystans emocjonalny względem niego.

Nie można także pominąć aspektu uzależnienia od Internetu i mediów społecznościowych (na temat uzależnienia od mediów społecznościowych zob. np. Kotyśko, Izdebski, Michalak, Andryszak & Pluto-Prądyńska, 2014, s. 177–194), które może negatywnie odbić się na relacjach małżeńskich i rodzinnych nawet w sytuacji, gdy nie dochodzi do nawiązania żadnych emocjonalnych związków z innymi użytkownikami tych mediów – kiedy bowiem dana osoba większość swojego czasu poświęca na udzielanie się na portalach społecznościowych kosztem czasu spędzanego z małżonkiem i dziećmi, nietrudno o nieporozumienia i konflikty dotyczące choćby angażowania się w obowiązki domowe czy opiekę nad potomstwem. Osoby wchodzące w związki wirtualne zaniedbują relacje ze swoimi bliskimi, tracą czas, który mogłyby z powodzeniem poświęcić na inną aktywność, a także wydają mnóstwo pieniędzy, płacąc za dostęp do materiałów o charakterze seksualnym (korzystanie z niektórych stron pornograficznych, erotycznych czatów, oglądanie pokazów striptizu na pomocą Internetu jest płatne) (Słowik, 2013, s. 120). Tym samym nawiązywanie wirtualnych romansów, zwłaszcza jeżeli przybiera formę uzależnienia, może powodować

naruszanie nie tylko obowiązku wierności małżeńskiej, lecz także innych obowiązków małżeńskich, takich jak obowiązek wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy czy współdziałania dla dobra rodziny. Okazuje się zresztą, że wyniki badań przeprowadzonych wśród osób rozwiedzionych potwierdzają destrukcyjny wpływ nawiązywania relacji internetowych (a także szerzej – uzależnienia od Internetu) na więzi małżeńskie – w ankiecie przeprowadzonej przez M. Koska 78% rozwiedzionych respondentów stwierdziło, że Internet ułatwił lub wprost spowodował zdradę, natomiast na pytanie: „Czy uzależnienie od Internetu przyczyniło się do rozkładu Pana/ Pani małżeństwa?” 68% badanych odpowiedziało twierdząco (przy czym 53% pytanych uznało uzależnienie od Internetu za jedyną przyczynę rozkładu pożycia w ich związku) (Kosek, 2009, s. 143–144).

Warto natomiast zastanowić się, czy samo założenie konta na portalu randkowym lub opublikowanie na nim anonsu o charakterze towarzyskim, sugerującego, że dana osoba szuka partnera lub partnerki, ale bez nawiązywania wirtualnej korespondencji z konkretną osobą lub osobami także może być uznane za naruszenie obowiązku wierności małżeńskiej. W tym przypadku sprawa nie jest już tak oczywista, gdyż nie dochodzi do jakichkolwiek wyznań miłosnych, gestów erotycznych czy też propozycji seksualnych skierowanych do indywidualnie oznaczonej osoby, lecz mamy do czynienia jedynie z wyrażeniem ogólnej chęci nawiązania relacji pozamałżeńskiej. Jeżeli zasady współżycia społecznego obligują małżonków do zachowywania wyższych standardów w swoich relacjach niż gdyby chodziło o relacje osób obcych, to za trafne należy uznać stanowisko, wedle którego o ile w samym korzystaniu z różnego rodzaju mediów społecznościowych (np. forów tematycznych czy grup dyskusyjnych przeznaczonych dla osób o określonych zainteresowaniach) nie można dopatrzeć się niczego złego, o tyle posiadanie przez nią profilu na portalu randkowym trzeba ocenić jako nieakceptowalne (Ogrodnik-Kalita, 2023, s. 405). Skoro bowiem – jak wskazano w niniejszym opracowaniu – obowiązek wierności małżeńskiej należy rozumieć szeroko, nie tylko jako zakaz cudzołóstwa czy nawiązywania relacji romantycznych poza małżeństwem, lecz także jako obowiązek wzajemnej lojalności i szczerości, to zachowania takie jak rejestrowanie się na portalach randkowych bądź publikowanie ogłoszeń towarzyskich, nawet bez odzewu, należy ocenić jako naruszające ten obowiązek, tym bardziej że zachowania te są najczęściej dokonywane w tajemnicy przed małżonkiem, bez podawania prawdziwych danych osobowych.

### **3. Oglądanie i tworzenie treści pornograficznych w Internecie a obowiązek wierności małżeńskiej**

Rozważenia wymaga również, czy samo tylko oglądanie (lub tworzenie) w Internecie treści erotycznych bądź pornograficznych stanowi naruszenie obowiązku wierności małżeńskiej. W tym przypadku nie dochodzi bowiem do nawiązania re-



lacji romantycznej lub erotycznej z konkretną osobą, lecz do osiągnięcia satysfakcji seksualnej poza małżeństwem, pod wpływem stymulacji oglądanymi obrazami. W aspekcie pozorów zdrady, takich jak relacje o charakterze czysto romantycznym, bez pierwiastka erotycznego, w doktrynie wskazuje się, że niezbędne jest, aby relacja taka została nawiązana z indywidualnie oznaczoną osobą niebędącą małżonkiem – np. zdaniem M. Kumeli-Romańskiej, pozorem zdrady będzie wysłanie roznegliżowanego zdjęcia do osoby trzeciej, ale już umieszczenie go w Internecie może wskazywać bardziej na skłonność do ekshibicjonizmu, aniżeli na chęć nawiązania intymnej relacji z jakąś konkretną osobą (Kumela-Romańska, 2021, s. 49).

Tutaj również należy stwierdzić, że oglądanie i tworzenie takich materiałów, jakkolwiek samo w sobie nie jest cudzołóstwem w klasycznym ujęciu, stanowić może naruszenie obowiązku wierności *sensu largo*, rozumianego także jako obowiązek wzajemnej lojalności i szczerości, jako że najczęściej jest ukrywane przed małżonkiem. Tego typu treści mają bowiem tak intymny charakter, że trudno uznać za lojalne stymulowanie się nimi w celu osiągnięcia pobudzenia seksualnego bez wiedzy drugiego małżonka.

Warto zresztą zauważyć, że oglądanie pornografii także może być uzależniająca, a jego konsekwencjami mogą być zaburzenia seksualne, kompleksy w zakresie wyglądu oraz zniekształcone postrzeganie kobiet i mężczyzn w zakresie ich podmiotowości i ról społecznych (Cicha, 2019, s. 135). W tym kontekście szczególnym problemem jest pornografia brutalna, przedstawiająca stosunek seksualny z elementami przemocy, naruszenia nietykalności drugiej osoby, gwałtu czy agresji seksualnej oraz pornografia degradująca, charakteryzująca się elementem poddaństwa jednej ze stron pożycia seksualnego (zwykle kobiety) i jej uprzedmiotowieniem dla zrealizowania własnych potrzeb seksualnych (Cicha, 2019, s. 135). Konsekwencje wynikające ze styczności z tym rodzajem pornografii będą miały odzwierciedlenie w obniżeniu jakości relacji międzyludzkich w rzeczywistości – szczególnie relacji związkowych (Cicha, 2019, s. 135). Oglądanie takiej pornografii może wzmacniać stereotypy dotyczące płci oraz prowadzić do przedmiotowego traktowania kobiet (Korba, 2023, s. 114). Pornografia o charakterze brutalnym może normalizować przemoc seksualną i wręcz do niej zachęcać (Korba, 2023, s. 114). Pornografia nie pokazuje rzeczywistych relacji damsko-męskich, a jedynie słyca je do współżycia seksualnego, niekiedy wymuszanego, tym samym tworząc fałszywy obraz relacji międzyludzkich, opartych jedynie na czerpaniu korzyści, bez budowania intymności i zaangażowania między dwojgiem ludzi (Korba, 2023, s. 116). Taki model zachowań i wzorców może doprowadzić do wypaczenia relacji miłosnej, sprowadzając ją tylko do egocentrycznego zaspokajania potrzeb (Korba, 2023, s. 116–117). Oglądanie lub samodzielne tworzenie takiej pornografii może ono być formą realizacji fantazji seksualnych, których dana osoba nie może zrealizować z małżonkiem z uwagi na to, że mogłyby one być uznane za formę przemocy seksualnej, jak również może stanowić wyraz co najmniej akceptacji dla przedstawianych tam zachowań seksualnych, których drugi

małżonek nie toleruje. Ukrywanie korzystania z takiej rozrywki przed małżonkiem narusza obowiązek wierności rozumianej jako szczerść i lojalność, a ponadto, jeżeli przybierze formę uzależnienia, może destrukcyjnie oddziaływać na wszystkie sfery funkcjonowania rodziny. Co więcej, treści pornograficzne ukazują aktorów o dużej atrakcyjności fizycznej i seksualnej, a to może przybrać postać zauroczenia taką osobą, czego bez wątplenia drugi małżonek nie byłby w stanie zaakceptować bez zastrzeżeń. Należy zatem uznać wszelkie formy kontaktu z pornografią bez wiedzy drugiego małżonka za pozory zdrady i zachowania przekraczające granice obyczajności i przyzwoitości, o których była mowa w przytoczonym w niniejszym opracowaniu orzecznictwie.

#### **4. Relacja ze sztuczną inteligencją lub seksrobotem a obowiązek wierności małżeńskiej**

Najwięcej wątpliwości w kontekście obowiązku wierności małżeńskiej budzą relacje z różnymi formami sztucznej inteligencji, botami, avatarami lub seksrobotami. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, algorytm, w tym uczący się, nie należy do żadnej z kategorii podmiotów prawa (osoby fizyczne, osoby prawne, tzw. ułomne osoby prawne) i nawet zdolność autonomicznego myślenia i świadomość własnego istnienia nie wystarczyłyby do innej kwalifikacji *de lege lata*, gdyż osoba fizyczna musi mieć swój trwały, stały i indywidualny substrat w świecie realnym w postaci ciała, zaś w imieniu jednostek organizacyjnych (osób prawnych i ułomnych osób prawnych) w aktualnym stanie prawnym zawsze działa człowiek (Kaczan, 2022, s. 146; Stylec-Szromek, 2018, s. 504–505; Świerczyński & Więckowski, 2023, s. 204). K. Pfeifer-Chomiczewska podkreśla, że za zdradę fizyczną czy emocjonalną (psychiczną) należy uznać bliskie stosunki z osobą, gdyż szeroko rozumiane roboty i sztuczna inteligencja na chwilę obecną nie są uznawane za podmioty prawa, choć pojawiają się koncepcje stworzenia nowej kategorii podmiotów – tzw. „osób elektronicznych” (Pfeifer-Chomiczewska, 2022, s. 28).

Nie oznacza to jednak, że nawiązywanie relacji z tego typu „osobami elektronicznymi” pozostaje zupełnie obojętne z punktu widzenia prawa małżeńskiego. Zdaniem cytowanej powyżej autorki „aktualnie dostępne seks-roboty, działające w oparciu o SI, można by traktować jako zaawansowane gadżety erotyczne, nawet jeśli dla niektórych użytkowników stanowią one substytut partnera/partnerki. I właśnie w sytuacji, gdy jeden ze współmałżonków w sferze duchowej lub fizycznej zastępuje swojego partnera sztuczną inteligencją (seks-robotem, czy systemem operacyjnym [...]), można by pokusić się o stwierdzenie, że mamy (lub będziemy mieć) do czynienia z nową (nowoczesną) postacią zdrady, fizycznej lub emocjonalnej. To z kolei, przekładać będzie się na wspólne pożycie małżeńskie i możliwość orzeczenia rozwodu” (Pfeifer-Chomiczewska, 2022, s. 28). Także według A. Ogrodnik-Kality mał-

żonek żywiący w stosunku do jedynie wirtualnej postaci uczucia, które powinny być zarezerwowane wyłącznie dla drugiego małżonka, może być uznany za dopuszczającego się naruszenia obowiązku wierności małżeńskiej i nie ma tu znaczenia fakt, iż taka wirtualna postać nie może odwzajemnić tych uczuć (Ogrodnik-Kalita, 2023, s. 411 i 414).

Zazdrość jednego z małżonków o „osobę elektroniczną” i czas spędzany z nią przez drugiego małżonka może mieć realne podstawy przede wszystkim wówczas, gdy kontakty z taką „osobą” przebiegają formę uzależnienia, choć nie tylko. Nawiązanie przez osobę pozostającą w związku małżeńskim relacji z seksrobotem (czy jakąkolwiek inną formą sztucznej inteligencji) może być bowiem dla drugiego małżonka zwyczajnie poniżające, gdyż w ten sposób osoba korzystająca z takiego urządzenia okazuje, że realny małżonek w istocie nie jest mu już potrzebny.

Co więcej, w literaturze wskazuje się, iż jednym z czynników, które przyczyniają się do wzrostu popularności seksrobotów, jest możliwość bezkarnego robienia z nimi rzeczy, które byłyby nie do przyjęcia w przypadku żywych partnerów seksualnych, gdyż mogłyby zostać zakwalifikowane jako gwałt lub inna forma przemocy na tle seksualnym (Whitby, 2012, s. 262; podobnie Pfeifer-Chomiczewska, 2022). W związku z tym, że większość seksrobotów ma postać żeńską, podnosi się, że używanie tego typu maszyn może spowodować zwiększenie i wzmocnienie postaw męzczyzn uprzedmiotawiających ich partnerki seksualne i negatywnie wpływać na zdolność męzczyzn do empatii, gdyż jedna z ważniejszych cech seksrobotów, a mianowicie ich „stała zgoda” na akty seksualne, może być następnie przenoszona na stosunki międzyludzkie, przyczyniając się tym samym dodatkowo do reifikacji i krzywdy kobiet (Pfeifer-Chomiczewska, 2022, s. 21). Korzystanie przez jednego z małżonków z seksrobotu, będącego zawsze posłusznym i uległym „seksualnym niewolnikiem”, może stanowić przejaw realizacji fantazji erotycznych nieakceptowanych przez drugiego małżonka i odbijać się negatywnie na wspólnym pożyciu.

Inaczej oczywiście przedstawia się sytuacja, gdy jeden z małżonków akceptuje korzystanie przez drugiego małżonka z seksrobotu. Za trafne należy uznać stanowisko K. Pfeifer-Chomiczewskiej, wedle którego „dopóki stosunki małżonka z SI nie wpływają na życie małżeńskie; dopóki współmałżonek akceptuje takie relacje, dopóty nie mamy do czynienia ze spełnieniem przesłanek rozwodu z przepisu art. 56 k.r.o. Jeśli natomiast korzystanie z seks-robotów doprowadzi do zaniku więzi fizycznej lub duchowej między małżonkami, przy jednoczesnym braku akceptacji takiego stanu rzeczy przez współmałżonka, to taka sytuacja może prowadzić do rozwiązania małżeństwa, jeśli zostanie zakwalifikowana jako zupełny i trwały rozkład pożycia (art. 56 § 1 k.r.o.). Obopólna zgoda małżonków na zaspokajanie potrzeb cielesnych wyłącznie w przestrzeni wirtualnej lub z wykorzystaniem technologii seks-robotów, przy jednoczesnym istnieniu więzi duchowej i gospodarczej, nie pozwoli nam natomiast przyjąć zupełności rozkładu pożycia w rozumieniu art. 56 k.r.o.” (Pfeifer-Chomiczewska, 2022, s. 29).

## 5. Uzależnienie od relacji wirtualnych a wina rozkładu pożycia

W kontekście wpływu nowych technologii na prawo małżeńskiej warto także zastanowić się na kwestią stwierdzenia winy rozkładu pożycia w przypadku, gdy jego przyczyną jest kompulsywne, przybierające rozmiary uzależnienia korzystanie z różnych form wirtualnej lub opartej na sztucznej inteligencji rozrywki o charakterze erotycznym (wirtualne romanse, pornografia, korzystanie z seksrobotów i inne). W literaturze za zawinione uznaje się działania lub zaniechania małżonka będące wyrazem jego woli, które stanowią naruszenie obowiązków wynikających z przepisów prawa małżeńskiego lub zasad współżycia społecznego i prowadzą do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (Flaga-Gieruszyńska & Zieliński, 2021, s. 80). Nie jest przy tym konieczne dla przypisania małżonkowi winy objęcie jego zamiarem spowodowania, przez określone działania lub zaniechania, rozkładu pożycia prowadzącego w ostatecznym rezultacie do rozwodu, lecz wystarczy możliwość przewidywania znaczenia i skutków takiego działania lub zaniechania (Flaga-Gieruszyńska & Zieliński, 2021, s. 80). Możliwość przypisania małżonkowi winy w rozkładzie pożycia jest wyłączona w razie jego niepoczytalności, a także w wypadku przemijających nawet zakłóceń psychicznych, jeżeli w tych stanach dopuścił się on działania lub zaniechania, które doprowadziło do powstania zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (Flaga-Gieruszyńska & Zieliński, 2021, s. 81).

W doktrynie wskazuje się, że uzależnienie (każde, a więc także uzależnienie od Internetu, mediów społecznościowych, pornografii, korzystania z seksrobotów) może być kwalifikowane jako choroba psychiczna, a zasadniczo choroba małżonka powinna uzasadniać obowiązek pomocy ze strony drugiego małżonka, to jednak uzależnienie ma swoją specyfikę i w sytuacji, kiedy uzależniony odmawia leczenia czy też wraca do nałogu, wpływając negatywnie na rodzinę i powodując jej rozpad, to zakres obowiązku wzajemnej pomocy ulega zmianie (Gołowkin-Hudała, 2012, s. 106). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, od wyrażonego w art. 23 k.r.o. – jako reguły – obowiązku małżonków niesienia sobie wzajemnej pomocy istnieją wyjątki, np. w przypadku choroby psychicznej, uniemożliwiającej normalne pożycie (Wyrok SN z 18 marca 1999 r., sygn. I CKN 1050/97). Obowiązek wzajemnej pomocy i współdziałania, wynikający z art. 23 k.r.o., nie może być rozumiany jako pozbawiony wyjątków, bezwzględny obowiązek, obciążający małżonków niezależnie od konkretnych okoliczności sprawy, a zwłaszcza zachowania się każdego z nich, nawet jeśli określonych przejawów takiego zachowania nie można oceniać w kategoriach winy (Wyrok SN z 18 marca 1999 r., sygn. I CKN 1050/97).

Za trafne należy uznać stanowisko SN, wyrażone w wyroku z 5 stycznia 2001 r., sygn. V CKN 915/00, w którym stwierdzono, że „choroba psychiczna małżonka może wykluczyć przypisanie mu winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Zależy to jednak od rodzaju choroby, a także od tego, czy przyczyną rozkładu pożycia było jedno konkretne zdarzenie (np. fakt zdrady), czy też występuje wiele przyczyn rozłożo-

nych w czasie. [...]. Przypisanie [...] winy rozkładu pożycia małżonkowi cierpiącemu na chorobę psychiczną będzie zależało od okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim od rodzaju występującej choroby. Należy mieć na uwadze, że pewne typy chorób psychicznych mają przebieg przewlekły, trwają latami (jak np. zespoły paranoiczne). W innych natomiast występują okresy choroby naprzemiennie z okresami remisji, w których chory może działać z pełnym rozeznaniem. W tej ostatniej sytuacji nie jest wykluczone poddanie ocenie zachowania się małżonka chorego. Jeżeli bowiem w okresach remisji chory odmawia leczenia lub utrudnia kontynuowanie podjętego wcześniej leczenia, a jego postawa stanowi jedną z przyczyn (tym bardziej jedyną) rozkładu pożycia małżeńskiego, nie ma przeszkód, aby małżonkowi takiemu przypisać współwinę (lub nawet wyłączną winę w szczególnych sytuacjach) zaistniałego rozkładu. Przypisanie małżonkowi winy w powstaniu rozkładu pożycia stanowi ujemną ocenę moralną postępowania takiego małżonka. [...]. W takich kategoriach należy postrzegać zachowanie się małżonka, który mając świadomość swoich dolegliwości i ewentualnych ujemnych tego skutków odmawia poddania się leczeniu bądź utrudnia kontynuowanie podjętego wcześniej leczenia. Takie bowiem zachowanie się może prowadzić do naruszenia obowiązku przeciwdziałania sytuacjom zagrożającym stabilności rodziny czy bezpieczeństwu osób najbliższych<sup>2</sup>. Tym samym, jakkolwiek małżonek dotknięty uzależnieniem ma prawo do pomocy i współczucia ze strony drugiego małżonka, odmowa poddania się terapii mającej na celu wyjście z nałogu lub przerwanie takiej terapii uzasadniają przyjęcie, iż małżonek uzależniony od jakiegokolwiek formy wirtualnych relacji ponosi winę za rozkład pożycia małżeńskiego.

## Wnioski

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, iż skoro w polskim prawie rodzinnym obowiązek wierności małżeńskiej należy rozumieć w sposób szeroki, nieobejmujący jedynie cudzołóstwa w klasycznym ujęciu, lecz jako nakaz wzajemnej lojalności i zakaz wszelkich zachowań, które mogłyby tworzyć choćby pozory zdrady, to także relacje i zachowania dokonywane w świecie wirtualnym lub wobec różnego rodzaju robotów i innych urządzeń wykorzystujących sztuczną inteligencję mogą być uznane za naruszenie tego obowiązku. Takie szerokie ujęcie tego obowiązku pozwala zachować elastyczność prawa i uniknąć konieczności ciągłych nowelizacji przepisów w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii. Nie wydaje się przy tym, aby takie podejście do obowiązku wierności małżeńskiej było zbyt konserwatywne czy nie uwzględniało charakteru dzisiejszego świata, w którym nawiązywanie relacji międzyludzkich na jedno kliknięcie jest normą i tym samym różne formy flirtu na odległość są coraz powszechniej akceptowane. Jeżeli bowiem małżeństwo jako związek monogamiczny podlega ochronie prawnej, to nie można, powołując się na wy-

mogi współczesnej obyczajowości, akceptować sytuacji, w której osoba pozostająca w związku małżeńskim prowadzi de facto podwójne życie, tj. poza relacją z małżonkiem utrzymuje także wirtualne relacje z innymi osobami bądź w sferze wirtualnej realizuje swoje fantazje seksualne, nazywając to jedynie niewinną rozrywką i powołując się na to, że przecież nie doszło do tradycyjnie rozumianego aktu płciowego. To, że dana aktywność ma jedynie charakter wirtualny, nie oznacza bynajmniej, że nie powinna ona mieć konsekwencji w świecie rzeczywistym – nie ma racji bytu twierdzenie, że coś, co dotyczy wprawdzie sfery erotycznej, lecz ma miejsce jedynie online, jest niegroźne czy nie powinno być traktowane poważnie, gdyż w takim wypadku ustawodawca nie penalizowałby np. takich zachowań, jak grooming, czyli uwodzenie małoletnich przez Internet (zob. Sejm RP, 2024, art. 200a). Tym samym wirtualną zdradą będą wszelkie zachowania prowadzące do nawiązania z jakimkolwiek podmiotem – realną osobą lub wytworem techniki – takich relacji, jakie zarezerwowane są dla małżonków, jak również wszelkie zachowania stwarzające pozory zdrady i przekraczające granice przyzwoitości w sferze erotycznej, np. oglądanie lub tworzenie treści pornograficznych bez wiedzy małżonka.

#### BIBLIOGRAFIA

- Antas, M. (2023). Komentarz do art. 23 k.r.o. w: M. Załucki (red.). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 8. C.H. Beck. Legalis, nb. 40.
- Aydin, B., Sari, S.V., & Şahin, M. (2018). The Effect of Social Networking on the Divorce Process. *Universal Journal of Psychology*, 1, 1–8.
- Cicha, D.A. (2019). Uzależnienie od pornografii jako forma uzależnienia behawioralnego. *Acta Erasmiiana*, 18, 134–144.
- Cossmann, B. (2006). The New Politics of Adultery? *Columbia Journal of Gender and Law*, 1, 274–297.
- Feldstein, A. (2014, styczeń). Is Cyber-Sex Grounds for Divorce?, *Huffington Post*. [https://www.huffpost.com/entry/is-cybersex-grounds-for-d\\_b\\_4555583](https://www.huffpost.com/entry/is-cybersex-grounds-for-d_b_4555583)
- Flaga-Gieruszyńska, K., & Zieliński, A. (2021). *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozwodu oraz postępowanie odrębne w sprawie o rozwód. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych*. C.H. Beck.
- Gajda, J. (2023). Komentarz do art. 23 k.r.o. w: K. Pietrzykowski (red.). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 8. C.H. Beck. Legalis, nb. 16.
- Gołowkin-Hudała, M. (2012). Uzależnienie od hazardu jako przyczyna rozwodu. *Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje*, 26, 102–118.
- Hall, C.T. (1997). Sex Online: Is This Adultery? *Hastings Communications and Entertainment Journal*, 20(1), 201–221.
- Kaczan, D. (2022). Odpowiedzialność odszkodowawcza za funkcjonowanie sztucznej inteligencji w medycynie. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*, 2, 145–160.

- Korba, O. (2023). Psychologiczne skutki oglądania pornografii przez adolescentów. w: A. Danilewska, & M. Maciąg (red.), *Nauki społeczne w kontekście zdrowia psychicznego – trendy, badania i perspektywy* (ss. 111–121). Wydawnictwo Naukowe Tygiel.
- Kosek, M. (2009). Uzależnienie od Internetu jako jedna z przyczyn rozwodu, *Zeszyty Prawnicze UKSW*, 9(2), 121–146.
- Kotyśko, M., Izdebski, P., Michalak, M., Andryszak, P., & Pluto-Prądzyńska, A. (2014). Nadmierne korzystanie z sieci społecznościowych. *Alkoholizm i Narkomania*, 27(2), 177–194.
- Krajewski, R. (2009). *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*. Wolters Kluwer Polska.
- Kumela-Romańska, M. (2021). Pozór zdrady w polskim prawie rodzinnym. *Radca Prawny*, 3, 43–60.
- Marciniec, K., & Szczypińska, Z. (2023). Psychologia relacji internetowej. w: S. Kowalska, E. Szczucka, & J.P. Higgins (red.), *Nowe technologie. Postępy, wyzwania, perspektywy (New Technologies. Challenges, Perspectives, Developments)* (ss. 184–193). Center For American Studies Publishing Press.
- Ogrodnik-Kalita, A. (2023). Wierność w czasach cyfrowej zarazy, czyli o prawach i obowiązkach małżeńskich w dobie sztucznej inteligencji i nowych technologii. *Prawo i Więź*, 4, 399–418.
- Pawliczak, J. (2023). Komentarz do art. 23 k.r.o. w: K. Osajda (red.). *Komentarze Prawa Prywatnego. Tom V. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy wprowadzające k.r.o.*, wyd. 10. C.H. Beck. Legalis, nb. 97.1.
- Pfeifer-Chomiczewska, K. (2022). O wpływie sztucznej inteligencji na relacje międzyludzkie i prawo małżeńskie. *Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda*, 1, 12–38.
- Pfeiffer, K. (2012). Virtual Adultery: No Physical Harm, No Foul? *University of Richmond Scholarship Repository. Law Student Publications*, 46, 667–690.
- Słowik, N. (2013). Uzależnienie od cyberseksu – charakterystyka zjawiska. w: M. Wysocka-Pleczyk, & B. Świeży, B. (red.), *Człowiek zalogowany. 1. Od mowy nienawiści do integracji w sieci* (ss. 115–122). Biblioteka Jagiellońska.
- Spencer, W.D. (2011). Digital Adultery, “Meta – Anon Widows”, Real World Divorce, and the Need for a Virtual Sexual Ethic. *Lecture Notes of the Institute for Computer Sciences, Social Informatics and Telecommunications Engineering*, 59, 98–107.
- Stylec-Szromek, P. (2018). Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*, 123, 501–509.
- Świerczyński M., & Więckowski, Z. (2023). Liability for damages caused by artificial intelligence systems – main challenges to be addressed by the European Union conflict – of – laws regulations. *Prawo w Działaniu*, 54, 200–216.
- Whitby, B. (2012). Do You Want a Robot Lover? The Ethics of Caring Technologies. w: P. Lin, K. Abney, & G. Bekey (red.), *Robot Ethics: The Ethical and Social Implications of Robotics* (ss. 233–248). Cambridge.
- Zakliczyńska, K. (2019). Seks-roboty w Chinach. Rozwój technologii a moralność społeczeństwa, *Seksualologia Polska*, 17, 75–83.
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. (2023). Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809).

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. (2024). Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17).

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1951 r., C 735/50, „Nowe Prawo” 7–8/1955.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 marca 1952 r., C 813/51, „Nowe Prawo” 5/1953.

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1982 r., III CRN 182/82, Legalis.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1999 r., I CKN 1050/97, Legalis.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 1999 r., II CKN 486/98, Legalis.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 marca 2010 r., I ACa 51/10, Legalis.

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 96/18, Legalis.

Sprawy Bonura v. Bonura (Luizjana), Maddox v. Maddox (Alabama) i Jonitz v. Jonitz (New Jersey), cyt. za Hall, C. T. (1997). Sex Online: Is This Adultery? *Hastings Communications and Entertainment Journal* 1997, 212 i 218.Ni